



Trzeci Maja w Królestwie Polskiem: Pochód w Janowie (w Lubelskiem).

Zagrzmiała trąbka, mignęła i zatrzepotała na wietrze czerwona chorągiewka i nagle z kilku tysięcy młodych piersi buchnął w powietrze rytmiczny śpiew-pobudka:

„Baczność! już nadszedł czas
W szeregach stać karnie

I dla Ojczyzny wszyscy wraz
Pracę swą nieść ofiarnie“.

Umilkły słowa hasła. Znowu sygnał na trąbce, znowu trzepot chorągiewki i rozpoczynają się ćwiczenia. Gimnastyka rytmiczna idzie sprawnie. Jednocześnie wznoszą się ramiona, jednocześnie opadają. Na ko-

mendę chłopcy zgrabnie zrzucają kurtki i czapki. Świecą w słońcu białe, sportowe koszule, błyszczą oczy rozradowaniem. Każda szkoła ma swoją ambicję, nie chce być gorszą od innej, a współzawodnictwo daje wynik ogólny bez zarzutu. Zrywa się burza oklasków. Po krótkiej przerwie młodzież znowu staje



Dział skauta w Warszawie: 1) Oddział cyklistów. 2) Komendanci 3) Ćwiczenia oddziału sanitarnego. 4) Ćwiczenia w ratownictwie.

(Fot. M. Fuks).